



ŚWIETLIK

PISEMKO katechetyczne
szkoły podstawowej nr 3 w Darłowie
pod patronatem PARAFII ŚW. GERTRUDY

NR 6 (28)

KWIECIEŃ 2010

*„Spieszmy się
kochać ludzi, tak
szybko odchodzą”*

ks. Jan Twardowski



***Ku czci pamięci ofiar katastrofy
samolotu rządowego pod Smoleńskiem.***

Katastrofa pod Smoleńskiem

Do tragedii doszło w sobotę w dniu 10.04.2010 roku. Samolot TU-154, który wyleciał o 6:50 z Warszawy, próbował podejść do lądowania niedaleko lotniska wojskowego w Smoleńsku. Niestety nie udało się

to i samolot rozbił się. Nikt z obecnych na pokładzie samolotu nie przeżył. W samolocie było 96 osób - 88



członków delegacji do Katynia i 8 osób załogi.

To był samolot specjalny. Wiózł polską delegację na obchody 70 Rocznicy Mordu Katyńskiego. Wśród osób obecnych na pokładzie byli Prezydent Rzeczypospolitej



Lech Kaczyński z małżonką Marią Kaczyńską. Towarzyszyło im wielu posłów i senatorów, polityków, wojskowych i duchownych, których dokładną listę podają dziś wszystkie gazety, programy telewizyjne i radiowe.

Wśród ofiar tej katastrofy był także absolwent naszej szkoły – Pan Przemysław Gosiewski.

Kornelia Rybarczyk kl. VC

Para Prezydencka

10 kwietnia 2010 r. o godzinie 8.56 pod Smoleńskiem w katastrofie samolotu zginęła prezydencka para – Lech i Maria Kaczyńscy.



Lech Kaczyński urodził się 18 czerwca 1949 roku w Warszawie. Był profesorem prawa pracy, działaczem „Solidarności”, obrońcą praw robotników. Za tę działalność był więziony w czasach PRL-u. W 2005 r. został wybrany na Prezydenta Polski.

Maria Kaczyńska, Małżonka Prezydenta RP urodziła się w Machowie. Z wykształcenia jest ekonomistką. W 1978 r. wyszła za mąż za Lecha Kaczyńskiego, ówczesnie asystenta na Wydziale Prawa Uniwersytetu Gdańskiego. W 1980 r. urodziła się córka Marta. W latach 80. zajmowała się wychowaniem córki, tłumaczeniami z języka

angielskiego i francuskiego, lekcjami oraz wspomaganie męża w działalności opozycyjnej i podziemnej. Jako Pierwsza Dama wspierała przede wszystkim swojego męża- Prezydenta w jego trudnej pracy dla dobra Polski. Wspierała swoim autorytetem środowiska artystyczne, kultywujące rodzimą kulturę i tradycję. Nie zapominała także o ludziach potrzebujących pomocy patronując wielu organizacjom charytatywnym. Obejmowała swoim patronatem także Ogólnopolski Festyn Rodzinny Caritas. Mówiła po angielsku i francusku, znała trochę język hiszpański i rosyjski.



Para Prezydencka była bardzo kochającym się małżeństwem. Bardzo troszczyli się o siebie, zawsze starali się być razem. Razem też przyszło im zginąć. Teraz też razem spoczną obok siebie – zostaną pochowani we wspólnym sarkofagu (grobie) na Wawelu w Krakowie.

Kamila Cabaj, Filip Mordacz kl. VC

Katyń 1940

„W kwietniu 1940 roku ponad 21 tysięcy polskich jeńców z obozów i więzień NKWD zostało zamordowanych. Tej zbrodni ludobójstwa dokonano z woli Stalina, na rozkaz najwyższych władz Związku Sowieckiego. Sojusz III Rzeszy i ZSRR, pakt Ribbentrop-Mołotow i agresja na Polskę 17 września 1939 roku znalazły swoją wstrząsającą kulminację w zbrodni katyńskiej. Nie tylko w lasach Katynia, także w Twerze, Charkowie i w innych, znanych i jeszcze nieznanymi miejscach straceń wymordowano obywateli II Rzeczypospolitej, ludzi tworzących podstawę naszej państwowości, nieugiętych w służbie ojczyzny. W tym samym czasie rodziny pomordowanych i tysiące mieszkańców przedwojennych Kresów były zsyłane w głąb Związku Sowieckiego, gdzie ich niewypowiedziane cierpienia znaczyły drogę polskiej Golgoty Wschodu.”

Początek przemówienia które miał wygłosić Lech Kaczyński 10 kwietnia 2010 roku podczas obchodów 70. rocznicy zbrodni katyńskiej.



Czym jest Zbrodnia Katyńska?

Zbrodnia Katyńska to rozstrzelanie ponad 14 tysięcy polskich jeńców wojennych i blisko 7 i pół tysiąca cywilnych więźniów (razem ponad 21 tysięcy osób), dokonane wiosną 1940 r. na polecenie najwyższych władz Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS). Za zbrodnię tę odpowiada zatem państwo sowieckie jako takie: jego

funkcjonariusze – państwowi i partyjni. Nazwa Zbrodni pochodzi od miejscowości Katyń koło Smoleńska, gdzie odnaleziono pierwsze groby zamordowanych.

Dlaczego rozstrzelanie ponad 21 tys. Polaków jest zbrodnią?

Po pierwsze, jej ofiarą padli bezbronni jeńcy wojenni, których prawo międzynarodowe zabraniało mordować. Po drugie, cywilni więźniowie nie popełnili żadnych przestępstw przeciwko Związkowi Sowieckiemu, wobec czego skazanie ich na śmierć było bezprawiem i zbrodnią.

O tej zbrodni przez lata nie wolno było mówić. Ludzie, którzy mówili, że Sowieci dokonali mordu na Polskich żołnierzach narażali się na wielkie niebezpieczeństwo, byli prześladowani. Dopiero w wolnej Polsce sprawa Katynia zaczęła wychodzić na jaw. Sprawy Katynia ciężko omówić w jednym krótkim artykule, ale chcemy wam przedstawić parę najważniejszych dat :

- 1.IX.1939 r. - Wojska niemieckie dokonują najazdu na Polskę.
 17.IX.1939 - Armia Czerwona wkracza na terytorium II RP.
 23-26.IX.1939 r. - Oddziały sowieckie zajmują Zamojszczyznę, żołnierze sowieccy przeprowadzają aresztowania wśród Polaków i wywożą ich na wschód.
 Październik 1939 r. - W Ostaszkowie, Kozielsku i Starobielsku utworzono obozy jenieckie dla ok. 15 tys. jeńców polskich



5.III. 1940 r. - Stalin i inni przywódcy ZSRR podejmują decyzję o rozstrzelaniu 25 tyś 700 obywateli polskich.

3 kwietnia - 12 maja 1940 r. - Transporty jeńców z Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa kierowane są do miejsc zagłady.

Lato 1942 r. - Robotnicy polscy przymusowi rozkopują jeden z grobów w Kozich Górach, w Lesie Katyńskim i stwierdzają, że pochowani są tam oficerowie polscy.

- 18.II.1943 r. - Początek rozkopywania grobów katyńskich przez Niemców.
 13.IV.1943 r. - Berlińskie radio opublikowało komunikat o odkryciu masowych grobów oficerów polskich w Katyniu pod Smoleńskiem, pomordowanych wiosną 1940 przez Rosjan.

15.IV.1943 r. - Radio Moskwa nadaje komunikat, stwierdzający, że polscy oficerowie wymordowani zostali przez Niemców, w lecie 1941 r.

26.IX.1943 r. - Armia Czerwona zajmuje Katyń.
 13-14.II.1946 r. - Prokuratorzy sowieccy oskarżają w



Norymberdze Niemców o popełnienie mordu w Katyniu.

1-3.VII.1946 r. - Rozprawa sądowa przed Trybunałem Norymberskim przeciw Niemcom, o popełnienie zbrodni katyńskiej.

17.VI.2000 r. - W Charkowie zostaje otwarty polski cmentarz wojenny.

22.III.2005 r. - Sejm RP złożył hołd ofiarom Katynia i w przyjętej jednogłośnie uchwale zwrócił się do narodu rosyjskiego i władz Rosji o "ostateczne uznanie ludobójczego charakteru mordu na polskich jeńcach wojennych.

9-11.XI.2007 r. Pośmiertne awanse ofiar Zbrodni Katyńskiej, pod patronatem Prezydenta RP, Lecha Kaczyńskiego

7.IV.2010 r.- Premierzy: Polski - Donald Tusk i Rosji - Władimir Putin uczestniczą wspólnie w uroczystościach upamiętniających ofiary mordu w Katyniu

10. IV. 2010 r. – rodziny ofiar katyńskich dowiadują się o katastrofie samolotu Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który miał wraz z nimi i delegacją rządową uczcić pamięć pomordowanych żołnierzy.



Kadr z filmu Andrzeja Wajdy „Katyn”

Dominika Kuźniarowska kl. VC

Ś. P. Przemysław Gosiewski

Urodził się 12 maja 1964 r. w Słupsku. Swoje dzieciństwo i młodość spędził w Darłowie. Był uczniem Szkoły Podstawowej nr 3 w Darłowie i Liceum Ogólnokształcącego im. S. Żeromskiego. Był laureatem olimpiad przedmiotowych z geografii i historii. Jako młody, osiemnastoletni chłopak pracował jako przewodnik po mieście i regionie, zaznając turystów z historią Darłowa i Słupska. Wielu naszych rodziców i nauczycieli chodziło razem z Panem Przemysławem do szkoły.

Oto wspomnienia Pani Doroty Krajczyńskiej - Gruby

Z Przemkiem znaliśmy się od dziecka. Nasze mamy pracowały w ośrodku zdrowia, a dzieci rodziców danego zakładu pracy znały się i miały ze sobą kontakt. Czasem mieliśmy okazję do wspólnych zabaw: ja, Przemek, ale też Arek Klimowicz, Piotrek Granat, Mariusz Piwko.

Po kilku latach spotkaliśmy się w darłowskim liceum: Przemek, Piotrek i ja w jednej klasie. Mały Przemek to figlarz i psotnik, młody Przemysław- pasjonat historii, często przytaczający różne fakty z dziejów na lekcjach, czasem jako odwrócenie uwagi profesora od tematu, który w danym momencie nie był jego mocną stroną, po prostu aby uniknąć złej oceny. Zawsze szarmancki wobec koleżanek, z charakterystycznym dla siebie poczuciem humoru. Ostatni raz spotkaliśmy się w niewielkim gronie przyjaciół z klasy licealnej w "Bagateli". Przemek przyjechał na 50- lecie LO i brał udział w oficjalnych uroczystościach, a potem był na balu. Nasze grono na bal się nie wybrało i dlatego Przemek wyszedł stamtąd wcześniej, aby się z nami spotkać. Był wtedy posłem, ważną i rozpoznawalną w Polsce osobą. Nie odczuliśmy tego na spotkaniu, mogliśmy z nim żartować i rozmawiać jak za dawnych lat. Około trzeciej nad ranem odprowadziliśmy Go do domu, a następnego dnia otwierał dworzec we Włoszczowej.



Spieszmy się

Spieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
zostaną po nich buty i telefon głuchy
tylko to co nieważne jak krowa się wlecze
najważniejsze tak prędkie że nagle się staje
potem cisza normalna więc całkiem nieznośna
jak uroczystość urodzona najprościej z rozpacz
kiedy myślimy o kimś zostając bez niego

Nie bądź pewny że czas masz bo pewność niepewna
zabiera nam wrażliwość tak jak każde szczęście
przychodzi jednocześnie jak patos i humor
jak dwie namiętności wciąż słabsze od jednej
tak szybko stad odchodzą jak drozd milkną w lipcu
jak dźwięk trochę niezgrabny lub jak suchy ukłon
żeby widzieć naprawdę zamykają oczy
choć większym ryzykiem rodzić się nie umierać
kochamy wciąż za mało i stale za późno

Nie pisz o tym zbyt często lecz pisz raz na zawsze
a będziesz tak jak delfin łagodny i mocny

Spieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
i ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą
i nigdy nie wiadomo mówiąc o miłości
czy pierwsza jest ostatnia czy ostatnia pierwsza

ks. Jan Twardowski